SPORT ZIMOWY



Rok 2 STYCZEŃ 1931 Nr. 2

Cena zł. 1

WYPĘDZANIE CEPRA

NOWELA.

Kurs miał się ku końcowi. Niemrawe narciarskie pisklęta nabrały górnych lotów.

Nie wystarczało boisko, ani krótkie wędrówki po okolicznych wierchach.

Ilekroć „dyrektor skikursu" Bob ukazał się na horyzoncie, witał go skandowany okrzyk: „My chce-my w gó-ry!

Dyrektor zwlekał. Tłómaczył się niepewną pogodą, nieprzystosowaniem. Góry tymczasem lśniły bielą śniegów. Słonko grzało jak wiosną. Nocami jaśniał srebrny księżyc, gwiazdy świeciły tuż, tuż nad ziemią, jakby zbliska chciały poznać przyczynę zwłoki „dyrektora".

Sztab — stare „wycirusy" i górskie wygi podtrzymywały upór Boba. — „Co będziesz wodził, tyli kierdel ceprów, — niech idą na gronik!" — buntował Józek. — „Nie zaśmiecaj gór" — doradzał Kocio — „niech podrosną!"

Kurs powoli tracił nadzieję ujrzenia gór zbliska. „Ma widocznie swoje racje", szeptano po kątach. „Wczoraj była w górach lawina" — donosiła Zośka — „może i lepiej, że nie idziemy".

Wieczorami dzień w dzień grano w karcięta, bredzono, jak zwykle w schronisku. Wygi opowiadali przedziwne historje narciarskie — pełne bohaterstwa, grozy, trupów. Niestety, czas i miejsce tych wydarzeń pozostawały dla „pospólstwa" nieznane.

Legenda otaczała góry. „Sztabowcy" w Warszawie zwykli ludzie, w świetle opowieści urastali do miary półbogów. „Cepry", a szczególnie „ceprzyce" z podziwem spoglądali na postacie „bohaterów".

Któregoś dnia dyrektor przerwał historję w pół zdania. Kazał natychmiast iść spać. Sam zaś złapał narty i zniknął za drzwiami. Po chwili widziano, jak Bob odjeżdżał „gdzieś". Gdy wrócił po paru godzinach, kurs spał. Tylko Józek w sztabie witał go piosenką:

Turnie, moje turnie, przybliście sie ku mnie,
Bo moja dziewcyna, zabacyła o mnie.

Bob wracał z gór. Zziajany, ciężko dyszał, dobrze zgoniony. Uwalane w śniegu ubranie wskazywało, że zjazdy nie zawsze poszły gładko. Tu i owdzie musiało „dyrektora" dobrze sponiewierać. A jeździł pewnie!

„Będzie halniak!" — zameldował, poczem powoli zaczął się zabierać do spania.

Rano rozkaz: Wymarsz natychmiast w góry!

Bob zarządził zbiórkę, sprawdził oporządzenie, kazał wziąć „coś do żarcia", trochę ciepłych rzeczy. Na boku ze starszyzną urządził odprawę.

Kurs spoważniał. Panienki miały wyraźną tremę. Chłopcy nadrabiali miną, przybierając bohaterskie pozy (na wyrost, jak mówił Józek).

Ruszono. Dobrze wyjeżdżonym, codziennym szlakiem minięto potok, gronik, boisko pod lasem, zjechano ze wzgórza, krająć i dziurawiąc śnieg w fantastyczne desenie. Za mostem zaczynała się nowa, nieznana droga w góry. Bob, zwolennik chodzenia naprzełaj, wiódł kurs łożyskiem potoku. Z obu stron piętrzyły się stoki porośnięte dorodnemi smrekami, otulonemi w śnieżną okiść. W białej pokrywie śniegu i lodu czerniały głębokie kotły, w których pieni się i wre ciemna, migotliwa woda potoku.

Barwny wąż narciarzy kroczy milcząc, chłonąc czar górskiej zimy. Słychać tylko rytmiczny chrzęst sunących po śniegu nart i przyspieszone oddechy idących. Jest coraz ciężej.

Droga wchodzi w wąwóz, pnie się stromiej, w mroczny las. Jest cicho i smutno. Narciarze rozkraczeni, jak potworne pająki, dysząc, idą wyżej i wyżej. Twarze palą żarem, mimo mrozu, spływają potem. „No, wreszcie można iść po ludzku!" Gdzieś między drzewami świeci słońce, radośnie śmieje się jasnością polana. Jeszcze jeden trawers, parę zakosów po buli i szczyt wierchu. Pierwszy postój. Bob z pod szałasu wskazuje góry. Objaśnia szczyty. Tatry wydają się ogromne, dzikie, milczące, tajemnicze, groźne.

Nie czas jednak na zachwyty. „Dyrektor" nagli. Dojrzał na niebie małe, wełniste chmurki. Trzeba się spieszyć. Krótkie podsmarowanie nart. Zjazd. Rozkoszna jazda strzałą po nośnym śniegu.

Łagodna leśna droga. Bob skręca w las. Drepcze wśród pniaków i korzeni, omija wykroty, wreszcie, mocno społużywszy, oparłszy się na kijach, zaczyna sunąć wdół po wyboistym „holwegu". Las ożył. Stuk desek na kamieniach, ostrzegające okrzyki, klątwy i śmiechy. Potok. Delikatna przeprawa. Znów podejście, lasem, przez porębę, stromo, coraz stromiej. Widać skałki. Etap, drugi — Hala.

Góry tuż, tuż, zasłania je pierwszoplanowa bula. Koło szałasu gromadzi się „sztab". Czegoś radzą.

Bob wskazuje rękom na góry. Kłębią się nad niemi wełniste chmury. Za chwilę nadejdzie halny. — „Ludzie są zmęczeni. Za dwie godziny będzie zmierzch, a tu do schroniska jeszcze ze cztery godziny drogi i to drogi najcięższej". Józek oponuje. „Dać im szkołę, — niech wiedzą cepry co to góry — przegnać, złamać, zgnębić".

Po dwóch tygodniach chcieli być „bohaterami". — Ja na to łażę już z dziesięć lat!"

Bob nie chciał narażać kursu — nie chciał i rezygnować. „Krakowskim targiem" postanowił podejść do następnej Hali i tam spędzić noc w szałasie. Równie dobre miejsce na „wypędzanie cepra", jak i w schronisku.

W pół godziny byli na miejscu. Widok roztaczał się nieporównany. Tatry, przyoblezone w krwawą łunę zachodu, wydawały się wielekroć bliższe, potężniejsze. Wszystkie legendy zdobyły potwierdzenie. Góry ożyły. Ponad szczytami kłębiły się i przewalały zwały czerwonobrudnych chmur. Duł halny! Z gór szedł duszny wiew, niosąc niepokój. Zewnątrz dochodził grzmot sypiących się lawin i kamieni. Las jęczał głucho. Bob wepchnął kurs do szałasu i wraz ze sztabem zakrzątał się około rozpalenia watry. Parę ostrewek, trochę siana ze strychu, starczyło na podpałkę. Zabłysnął radosny płomień. Gryzący, smolny dym wykurzył wkrótce ceprów. Stara wiara została. Przypłaszczeni tuż przy ziemi, pilnowali ognia, warzyli wieczerzę.

Młodzi, gnębieni na dworze przez mróz i wichurę, wracali pojedyńczo, kupiąc się koło ognia.

Z gór szła potężna, groźna pieśń natury. Szałas trząsł się od potężnych podmuchów halnego, trzeszczał w wiązaniach.

Skupiona wewnątrz, bezsilna gromadka, wpatrzona w migotliwy płomień ogniska, przeżywała ze łzami w oczach jedną z największych tajemnic. Odradzał się w ich duszach człowiek pierwotny. Jak przed tysiącami wieków, czcili dobroczynne bóstwo — ogień. Milczeli.

A. Heinrich

ROK II WARSZAWA, STYCZEŃ 1931 R. Nr. 2

SPORT ZIMOWY

MIESIĘCZNIK

PRZED BOJEM KRYNICKIM

Po mistrzostwach F. I. S. w Zakopanem, po mistrzostwach F. I. S. A. w Bydgoszczy, przychodzi kolej na trzecią wielką imprezę międzynarodową, w naszym kraju urządzaną.

Już 1.II rozpoczną się w Krynicy zażarte boje o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie.

Polski Związek Narciarski pochwalić się może tem, iż w Zakopanem zaimponował nawet skandynawom. Związek Towarzystw Wioślarskich regatami w Brdyujściu olśnił Europę i święcił triumf organizacyjny, o którym pamięć pozostanie na długie lata.

Jakie są perspektywy krynickie?

Oczekiwać wolno i należy, iż i ta impreza przyczyni się do propagandy imienia polskiego zagranicą.

Pewien sukces organizacyjny w zasadzie już osiągnięto: zgłosiły się do walki i do kraju naszego przybędą reprezentacyjne zespoły aż 11 państw, z niezrównaną drużyną Kanady i ze świetną drużyną Stanów Zjednoczonych na czele.

Obok ich ujrzymy przedstawicieli Anglji, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Italji, Szwecji, Rumunji, Węgier, tak że turniej krynicki obiecuje stać się wspaniałym przeglądem największych potentatów kijka i krążka.

Przygotowania na miejscu są prowadzone z taką energją, iż sądzić należy, że ani goście cudzoziemscy, ani publiczność polska, ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej przybyła—na nic uskarżać się nie będą mogli.

Oczekujemy więc spokojnie.

Mniej różowo przedstawiają się natomiast perspektywy czysto sportowe. Ostatnie wyniki, uzyskane przez czołowe zespoły polskie i nawet grupę reprezentacyjną, nie wróżą, abyśmy w tym roku mogli pretendować do zajęcia jednego z pierwszych miejsc wśród elity hokejowej świata. Dla przyczyn, których tu analizować nie będziemy, hokej polski dziś nie stoi już na tym poziomie, jakim szczycił się przed dwoma-trzema laty. Nie trzeba więc sobie robić złudzeń i stawiać zbyt wygórowanych wymagań. Tembardziej, że jest rzeczą więcej, niż oczywistą, iż przeprowadzenie w Polsce takiej olbrzymiej imprezy, jak mistrzostwo świata, bezsprzecznie musi wpłynąć dodatnio na popularyzację sportu hokejowego i podniesienie się ógólnego poziomu polskich graczy.

Przypomnijmy sobie przykład wioślarzy, którzy właśnie po udanych mistrzostwach Europy w Bydgoszczy, na których specjalnych triumfów sportowych nie odnieśli, postąpili tak gwałtownie naprzód, iż już w rok później, w Leodjum i w Antwerpji — okazali się godnymi rywalami najgroźniejszych matadorów wiosła.

Jeśli w Krynicy dokażemy swej sprawności organizacyjnej — a sportowo okażemy się chociażby tylko nieustępliwymi konkurentami czołowych drużyn Starego Kontynentu — cel ogólny zostanie w pełni osiągnięty i będziemy mogli spokojnie oczekiwać jutra.

Co do czołowych zespołów Europejskich — nasuwa się nieuniknienie jedno spostrzeżenie: wśród zgłoszonych brak drużyny niemieckiej, najgroźniejszej, w roku ubiegłym mistrzowskiej. Niechybnie startowałaby, gdyby nie drobny fakt, że mistrzostwa odbywają się w Polsce. Przecież i w innych gałęziach sportu ostatnio jesteśmy przez sąsiadów zachodnich systematycznie bojkotowani.

Z tego spostrzeżenia należy wyciągnąć konsekwencje, i w tych warunkach udział przedstawicieli sportu polskiego w zawodach, organizowanych na terenie Rzeszy, bezwzględnie nie jest wskazany. Sport polski stoi zdala od wszelkiej polityki, lecz jeśli ktoś nasze zaproszenia ostentacyjnie ignoruje — reagowanie odpowiednie staje się nakazem moralnym, staje się wymogiem poczucia godności narodowej.



Trzy charakterystyczne momenty narciarskie.

U progu mistrzostw świata w hokeju

Od wielu miesięcy Polski Związek Hokeja Lodowego pilnie i skrupulatnie przygotowywał się do organizowanych przez siebie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy. Komisje pracowały całą parą w trzech ośrodkach: Krynicy, Warszawie i Katowicach. Opracowano i przeprowadzono wszystko w najdrobniejszych szczegółach i osiągnięto w efekcie fakt niezaprzeczony, że mistrzostwa krynickie będą napewno największą hokejową imprezą z dotychczas organizowanych, przerastającą nawet zawody olimpijskie.

Dowodem tego jest choćby ostatni telegram międzynarodowej ligi hokejowej, w którym p. Loicq gratuluje PZHL doprowadzenie udziału USA i Kanady.

Do mistrzostw zgłosiło się 12 państw, a mianowicie Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Francja, Italja, Kanada, USA, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry i Polska. Natomiast Niemcy, Belgja, Japonja i Łotwa nie będą reprezentowane.

Jednocześnie w dniach 31.I i 1.II obradować będzie międzynarodowy kongres hokejowy w sali Domu Zdrojowego. Porządek dzienny zawiera między innemi, dwa polskie wnioski, a mianowicie: 1) organizowanie mistrzostw Europy wyłącznie w krajach, posiadających sztuczne tory lodowe; 2) nie organizowanie mistrzostw Europy w latach olimpijskich. Wniosek Międzynarodowej Ligi Hokejowej proponuje, aby w trzeciej tercji drużyny zmieniały pola co 7 i pół min. Pozatem odbędą się wybory przewodniczącego i wiceprzewodniczących, ustalenie miejsca mistrzostw w r. 1932, uzgodnienie listy sędziów międzynarodowych i t. d.

W pierwszym dniu kongresu nastąpi rozlosowanie grup i rozgrywek. Codziennie odbywać się będzie po 5—6 meczów: rano, popołudniu i wieczorem, w godzinach: 10.30, 12, 14, 15.30, 20 i 21.30. W dniach 6 i 7.II rozegrane zostaną także międzynarodowe pokazy łyżwiarskie.

Krynica przybierze w czasie mistrzostw wygląd niezwykle odświętny. Wzdłuż ulicy Lipowej, prowadzącej do Stadjonu, staną słupy lodowe, rozjarzone od wewnątrz światłem elektrycznem. W centrum miasta zostaną ustawione dwie bramy powitalne dla gości, ubarwione chorągwiami wszystkich państw, biorących udział w zawodach. Pozatem wszystkie pensjonaty prywatne i budynki zdrojowe zostaną ubrane festonami, flagami i zielenią, a wille okazalsze będą oświetlone reflektorami. Specjalnie efektownie wyglądać będzie główny stadjon, którego kontury oprowadzone będą pasmami świetlnemi.

W czasie mistrzostw obok przedstawicieli świata sportowego, około 30 dziennikarzy zagranicznych i stu krajowych, obok całego szeregu wycieczek, organizowanych przez Orbis i gości z Czech, Niemiec, Estonji, Węgier i Austrji. 6.II przybywa P. Prezydent Rzplitej, obecni będą członkowie rządu, sejmu i wojskowości oraz ambasadorowie wszystkich prawie państw, biorących udział w rozgrywkach. PZHL przeznaczył dla gości około 300 medali pamiątkowych.

Dla prasy wprowadzono cały szereg udogodnień. Wszyscy dziennikarze powinni zgłaszać się do biura prasowego w pensjonacie Carlton.

Urząd telegraficzny, pocztowy i telefoniczny uzyska na czas mistrzostw specjalną usługę, władającą wieloma językami, linje telefoniczne będą usprawnione, podobnie jak i telegraf. Na czas mistrzostw prowadzona będzie także wewnętrzna aparatura telefoniczna. Na kolejach wprowadzono specjalne pociągi, bowiem przewidywany jest liczny zjazd gości, sądząc z tego, iż wiele pensjonatów wynajęto do ostatniego miejsca.

Bardzo silnym atutem propagandowym jest fakt, że urzędy pocztowe Warszawa I i Krynica wydały specjalne pieczątki z napisem: Mistrzostwa świata w hokeju 1—8.II 1931 r. Krynica. Pozatem filmy o Krynicy, dzięki staraniom konsulatów, były demonstrowane w Medjolanie, Wiedniu, Antwerpji i Pradze.

Przeprowadzono również propagandę w teatrach warszawskich: Morskiem Oku i Wesołym Wieczorze. Amerykańskie biuro filmowe Fox wysyła do Krynicy operatorów, którzy wykonają tam film dźwiękowy. Będzie to pierwszy wypadek, w którym w tygodniku dźwiękowym znajdzie się Polska na filmie dźwiękowym.

Załatwiono także kwestję fotografij, gdyż Zw. Strzelecki urządza w Krynicy w czasie mistrzostw wielką pracownię fotograficzną, na wzór podobnych w czasie Igrzysk Olimpijskich. Biuro obowiązane jest wywołać i wywiesić w ciągu kilku godzin po meczu zdjęcia do rozsprzedaży.

* * *

Polskie Radjo poczynając od dn. 31 stycznia włącznie od g. 23.45 do 24-ej nadawać będzie codziennie komunikaty z mistrzostw w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Pierwszy feljeton z Krynicy wygłoszony będzie dn. 5 lutego od g. 20 do 20.15. Pierwsza transmisja z ostatniej tercji najciekawszego spotkania w tym dniu nadana będzie dnia 6 lutego od g. 14.30 do 14.55. Drugi i ostatni feljeton z Krynicy od g. 21.45 do 22-giej będzie wygłoszony dn. 7 lutego. Druga transmisja z ostatniej tercji najciekawszego spotkania w tym dniu odbędzie się również 7 lutego od g. 22.05 do 22.30.

Trzecia i ostatnia transmisja odbędzie się dnia 8 lutego od g. 22.05 do 22.30.



Skupień (SNPTT) mija Leguta (Strzelec) podczas biegu 5 × 10 klm. w Zakopanem.



Piękno terenów narciarskich w Tatrach.

O organizacji międzynarodowych zawodów łyżwiarskich

Powstanie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach rozpocznie niewątpliwie nową erę w rozwoju łyżwiarstwa w Polsce. Złożą się na to dwie zasadnicze przyczyny, które bezpośrednio z urządzenia sztucznego toru wypływają, a więc racjonalny, systematyczny, pod okiem trenera zapewniony półroczny trening, a powtóre możność urządzania w Polsce zawodów międzynarodowych, które mają nietylko znaczenie pedagogiczne dla łyżwiarzy, ale również duże znaczenie propagandowe polityczne. Dlatego też jest wskazane zapoznanie się z ogólnemi zasadami organizacji takich zawodów.

Naczelną światową organizacją łyżwiarską jest Międzynarodowy Związek Łyżwiarski, do którego jako członkowie należą związki łyżwiarskie poszczególnych państw, lub tam, gdzie związków takich niema — towarzystwa lub kluby łyżwiarskie. Organizacja łyżwiarstwa międzynarodowego spoczywa w rękach Zarządu Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego, dla którego wytyczne drogą uchwał dają międzynarodowe kongresy łyżwiarskie, na kongresach tych między innemi został opracowany regulamin międzynarodowych zawodów łyżwiarskich. Międzynarodowe zawody łyżwiarskie bywają: międzynarodowe zawody o mistrzostwo świata, o mistrzostwo Europy, międzynarodowe zawody junjorów oraz wszelkie inne międzynarodowe zawody. Do zawodów o mistrzostwo świata mogą startować łyżwiarze-amatorzy wszystkich krajów, do mistrzostwa Europy — łyżwiarze-amatorzy Europy, a do pozostałych międzynarodowych zawodów mogą startować tylko łyżwiarze-amatorzy, będący członkami klubów lub stowarzyszeń, należących do Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego. Wszelkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie są dostępne tylko dla amatorów. Pojęcie amatorstwa w międzynarodowych ustawach łyżwiarskich ma następującą interpretację. Nie jest łyżwiarzem-amatorem ten, kto wykonywał produkcje łyżwiarskie lub nauczał łyżwiarstwa za wynagrodzeniem, z wyjątkiem kosztów podróży i utrzymania; kto wykonywał zawodowo jakiekolwiekbądź ćwiczenia sportowe (z wyjątkiem nauczycieli gimnastyki i szermierki).

Kto sprzedał lub zastawił nagrody, otrzymane w zawodach sportowych, kto świadomie, bez wniesienia protestu, startował z zawodowcami i wreszcie, kto został przez własny Związek państwowy zdyskwalifikowany jako amator.

W jednym i tym samym sezonie zimowym danego łyżwiarza może zgłosić do zawodów tylko jedno stowarzyszenie lub związek. Zawodnikowi wolno startować tylko w imieniu stowarzyszenia swego kraju lub tego kraju, w którym stale przebywa, w tym ostatnim jednak wypadku musi uzyskać pozwolenie związku łyżwiarskiego swego kraju.

Przydział międzynarodowych zawodów, jak również mistrzostwo Świata i Europy dokonywa rok rocznie Międzynarodowy Związek Łyżwiarski. Stowarzyszenie lub

Związek, któremu Międzynarodowy Związek Łyżwiarski powierzy urządzenie zawodów, winien do wszystkich członków Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego rozesłać w tej sprawie komunikat.

Komunikat taki musi zawierać: 1) wyszczególnienie miejsca zawodów z zaznaczeniem, czy odbędą się one na otwartem powietrzu, czy w zamkniętym budynku; 2) termin zgłoszeń oraz termin zawodów; 3) wysokość wpisowego oraz wyszczególnienie nagród.

Prócz powyższych danych, komunikat winien zawierać dla zawodów w jeździe figurowej: a) wyszczególnienie ćwiczeń obowiązkowych; b) czas trwania jazdy dowolnej; c) liczbę możliwych do osiągnięcia punktów zarówno za ćwiczenia obowiązkowe, jak i za jazdę dowolną; d) mnożnik dla jazdy dowolnej.

W zawodach o mistrzostwo świata program ćwiczeń obowiązkowych musi być losowany. W zawodach międzynarodowych par i grup muszą być podane: skład par względnie grup, czas trwania jazdy oraz kształt i wymiary miejsca, przeznaczonego do jazdy.

Dla zawodów w jeździe szybkiej musi być podane: 1) długość toru; 2) krzywizny; 3) czy tor pojedyńczy; 4) długość linji krzyżowania.

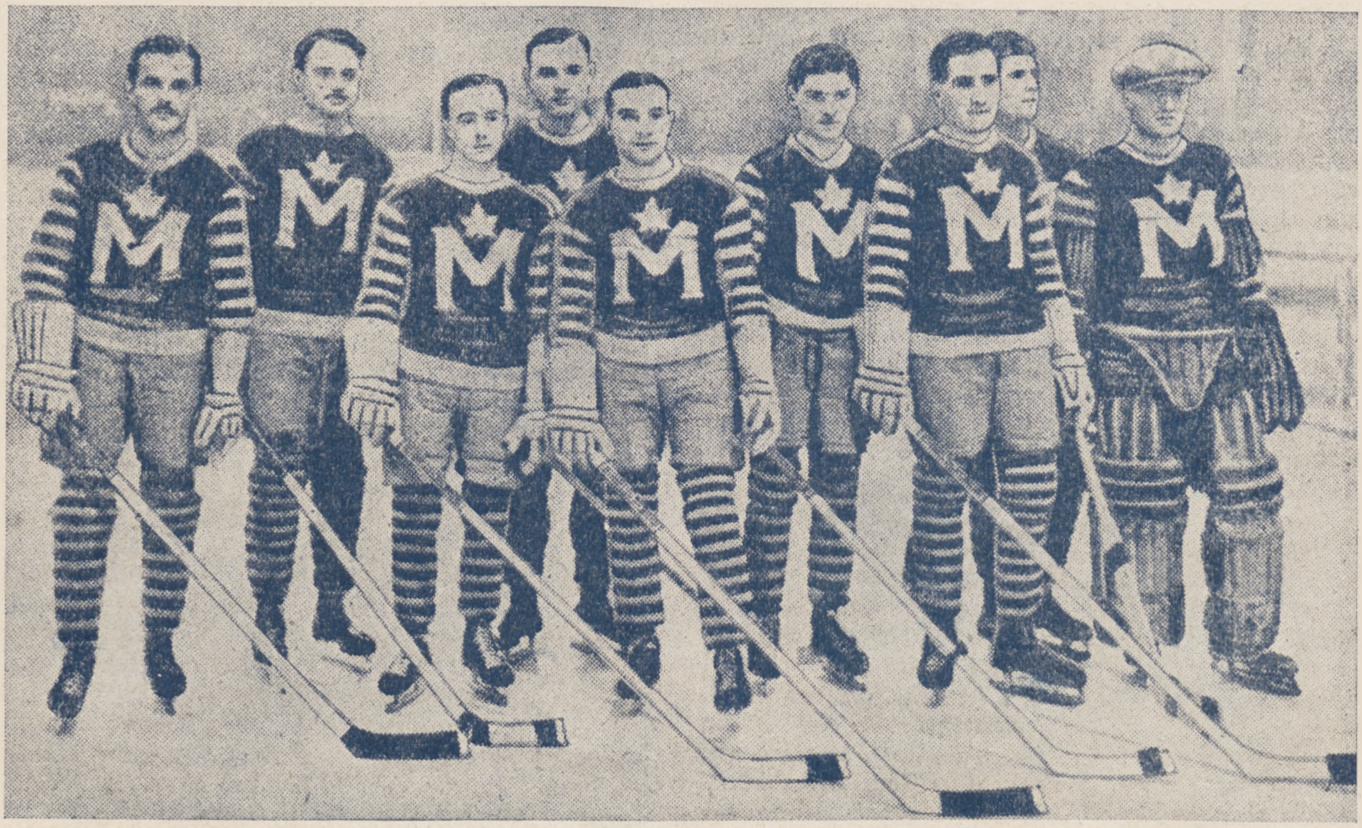
W zawodach międzynarodowych mogą być nadawane nagrody tylko honorowe. Przytem nagród w danej konkurencji może być dane tylko tyle, ile startowało zawodników mniej 2.

Jeżeli startuje dwóch zawodników, to może być przyznana tylko jedna nagroda. Tym ograniczeniom nie podlegają jednak zawody o mistrzostwo i zawody z wyzwania.

Organizacja władz na zawodach międzynarodowych jest następująca: W jeździe figurowej — sędzia-rozjemca, który jest zarazem przewodniczącym Kollegjum sędziowskiego, nieparzysta ilość sędziów, przytem najmniej trzech, a przy zawodach o mistrzostwo świata lub Europy — najmniej pięciu, i kilku funkcjonarjuszów — do wywoływania zawodników, do ogłaszania ćwiczeń obowiązkowych, do kontrolowania czasu przy jeździe dowolnej oraz wogóle do dozorowania prawidłowego przebiegu zawodów. W jeździe zaś szybkiej: sędziego rozjemcę, startera, sędziego na mecie, przewodniczącego, trzech funkcjonarjuszów do mierzenia czasów, funkcjonarjuszów liczących okręcenia, sędziów na torze, oraz konieczną ilość dla wyżej wyszczególnionych zastępców. Stosunek zawodników do funkcjonarjuszów kierownictwa zawodów winien być tego rodzaju, że zawodnik musi bezwzględnie podporządkować się wszelkim ich zarządzeniom. Co się tyczy rekordów w jeździe szybkiej, to takowe wówczas tylko uzyskują sankcję M. Ż. Ł., o ile ustanowione były na przepisowym torze łyżwiarskim i pod kontrolą władz odnośnego związku łyżwiarskiego.

Prócz wyżej wyłuszczonych, ogólnych zasad organizacji zawodów łyżwiarskich, każdemu związkowi, względnie towarzystwu przysługuje prawo stosowania pewnych przepisów indywidualnych, które jednak nie mogą kolidować z ogólnemi zawodami międzynarodowemi, przytem treść ich musi być podana w komunikatach o zawodach. W mistrzostwach świata i Europy przepisy międzynarodowe obowiązują bez zmian i uzupełnień.

Inż. Jankowski.



Kanadyjska drużyna hokejowa Manitoba jest ogólnym faworytem turnieju w Krynicy.

Dorobek narciarski Okręgu Podhalańskiego

Narciarstwo polskie stanowi jedno potężne koło, które przecina się pod rozmaitemi kątami z kołami, któreby wyobrażały inne dziedziny naszego życia sportowego. W tem zaś kole narciarskiem wykreślone są pomniejsze figury wzajemnie styczne, stanowiące w jednej płaszczyźnie pola okręgów narciarskich. W niektórych z nich wre przez cały okres zimowy kipiące życie i odgłosami swemi przedziera się daleko poza granice okręgów, ba, nawet i kraju, morza i za oceany; w innych ledwie tli, nierozdmuchane jeszcze w żarliwy płomień.

Sport ten znajduje się u nas w stadjum bujnego, młodzieńczego rozwoju, to też niełatwo ocenić stopień jego postępu w danym momencie, który rokiem nazwiemy. Ale ocena taka jest niezbędnie konieczna.

Pierwszą, rzucającą się drogą do odpowiedniej oceny jest rozpatrywanie wyników zawodów narciarskich.

Wyników tych wszakże nie można rozpatrywać tylko z punktu widzenia technicznego. Wnioski stąd snute nie mogą się ograniczyć tylko do skonstatowania czasu.

Po ukończonych zawodach muszą one być opracowane teoretycznie i dopiero z porównania poszczególnych wyników między zawodnikami, klubami, okręgami i t. d. otrzymamy dostateczny obraz pracy zimowej.

To pole pracy jest u nas szczególnie zaniedbane. Aczkolwiek po każdym sezonie winni organizatorzy opracować wyniki zawodów i wyciągnąć z tego wnioski i konsekwencje.

Z tego punktu widzenia rozpatrujemy pracę ostatniej zimy w IV okręgu podhalańskim, aby z otrzymanego obrazu dowiedzieć się, że ta praca była właśnie ogromna.

Na terenie okręgu zarysowuje się działalność i żywotność klubów, a wreszcie w ich barwach wartość i triumfy zawodnika.

Jak np. przedstawiał się udział zawodników zakopiańskich wzgl. IV Okręgu w ostatnim sezonie?

W całym okręgu na pojedyńczych zawodach startowało 890 zawodników, z czego 210 obcych — cywilnych i wojskowych z innych okręgów, przeważnie w mistrzostwie Polski, a ogromna część — 680 zawodników (cywilnych i wojskowych) z okręgu. Biorąc pod uwagę, że z ponad 200 zrzeszonych w klubach narciarzy tylko niewiele ponad 100 startuje, to można powiedzieć, że każdy zawodnik okręgu startował przeciętnie około 6 razy. Mówimy przeciętnie, bo najwięcej startów wykazuje Rajski Zygmunt z Wisły Nowy Targ, który startował 24 razy! Ciekawa także jest jego statystyka treningowa. Zrobił on w ostatnim roku 172 skoki i przy tym ostatnim złamał nogę.

Ale cyfra przeciętna 6 startów każdego zawodnika nie jest nadzwyczajna, jakoteż z niej powstała cyfra okręgowego udziału zawodników 680. Zawodnik mógłby i winien w ciągu sezonu startować około 10 razy.

Wróćmy jednak do statystyki startów. Jak startowali zawodnicy poszczególnych klubów?

Zawodnicy S. N. P. T. T. startowali 150 razy w Zakopanem i 6 razy w N. Targu, ew. razem było 156 występów tego klubu.

Sokół 101 w Zakopanem i 4 w N. Targu, Strzelec 58 razy, a Wisła w Zakopanem i N. Targu ponad 300 razy i tę wysoką cyfrę zawdzięczyć musi swemu oddziałowi w N. Targu.

Razem cywilni okręgowi zawodnicy startowali 641 razy, resztę stanowią starty wojskowych, pochodzących z obrębu okręgu.

Omówmy zkolei kwestję ilości urządzonych zawodów i konkurencje.



Wycieczka narciarska w nocy.





Piękne fragmenty z wycieczki narciarskiej.

Ta sprawa przedstawia się ilościowo i jakościowo imponująco. Odbyło się bowiem 14 wielkich zawodów w 58 pojedyńczych konkurencjach. Było w tem długodystansowych biegów, t. j. biegów na 40 — 50 klm. 2, krótkich i 18-kilometrowych (12 — 18 klm) — 6, specjalnych biegów — jak z przeszkodami i zjazdowy — po jednym, jeden także bieg sztafetowy, 6 biegów pań, 8 — juniorów, 10 — konkurencji młodzieży, 2 biegi wojskowych (26 — 30 klm.), 13 — skoków indywidualnych, 5 — konkursów skoków złożonych, a 3 — drużynowe. Ponadto urządzono 1 zawody o odznakę za sprawność, 2 razy zawody góralskie (w Zakopanem i N. Targu), a wreszcie, zaznaczamy dla ujęcia całości spotkań narciskich — odbyły się 2 razy zawody szkolne pozaokręgowe.

Z prawdziwą przyjemnością konstatujemy wielką ilość biegów młodzieży i pań. Zaniedbane zaś, jak nam się wydaje, są długie biegi, bo tylko 2, jakoteż specjalne (zjazdowy i z przeszkodami), bo również tylko 2.

Brak zupełnie slalom, t. j. piękna jazda.

Rzuca się natomiast w oczy stosunkowo za wielka liczba konkursów skoków.

Organizacyjnie lwia część tych zawodów spoczywała w rękach „Wisły” i to znów dzięki jej oddziałowi w Nowym Targu. W Zakopanem zaś między innemi urządziła ona ciekawy bieg z przeszkodami, bieg Makuszyńskiego.

Na drugiem miejscu po Wiśle stoi Sokół. Jego też inicjatywie należy przypisać zawody, aczkolwiek leżące poza okręgiem, w Jordanowie i Makowie. Z dwu pozostałych klubów S. N. P. T. T. urządzała chętniej skoki, Strzelec — biegi.

Pod tym względem wysiłek okręgu był ogromny. A zaznaczy się on tem wyraźniej, gdy nie zapomnimy, że okręg Podhalański organizował zawody o mistrzostwo Polski z 5 konkurencjami oraz bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski — o największej frekwencji — 105 zawodników! (Obsada mistrzostw Polski osiągnęła cyfrę 73 zawodników).

Tyle, co do działalności organizacyjnej Okręgu na polu zawodów.

A jak się ta działalność Okręgu przedstawia z punktu widzenia zrzeszenia i wyczerpania tego wielkiego rezerwoaru narciarskiego, jaki posiada Zakopane i Podhale?

Można rzec, że około 70% materjału zawodników w Zakopanem przynależy do tego, czy owego klubu, lecz poważny jeszcze procent błąka się luzem, dotąd nie ujęty organizacyjnie.

Okręg powinien dążyć do tego, aby wszystek ten materjał został z czasem uchwycony.

Cóż temu jednak stoi na przeszkodzie? Tylko i li tylko brak funduszów na zakup sprzętu narciarskiego.

Jak przedstawia się ta sama działalność okręgu poza Zakopanem?

Ta sprawa stoi o wiele gorzej.

Z okalających Zakopane miejscowości niektóre, jak Kościeliska, Poronin, są w pracy okręgu ujęte, lecz inne — Bukowicze, Olcza i chyba dziesiątki innych wiosek — pozostają ogromnym niewykorzystanym ugorem i tu powinien okręg rozwinąć — oczywiście, z pomocą PZN — swą działalność. Na te tereny powinien Okręg otrzymać z PZN wielką ilość nart i ruch narciarski ująć organizacyjnie.

Jak indywidualność i wartość zawodnika nie może ginąć zupełnie w klubie i na rzecz klubu, tak i indywidualność i siła klubu nie może się zatracać w okręgu.

Jakże więc w okręgu podhalańskim osadzone są poszczególne konkurencje i jaka jest siła poszczególnych klubów?

Przedstawia się to następująco.

Długodystansowców okręg posiada 15, starszych—4, pań — 35, krótkodystansowców — 172, skoczków — 52, złożonych, cz. do kombinacji (bieg i skoki) — 32, specjalistów biegu zjazdowego — 28, do biegu z przeszkodami i slalomu — 41. Liczby te wykazują, że nazbyt długodystansowców okręg nie posiada. Podobnie niedostateczna jest ilość pań.

A już najmniej zawodników do biegu złożonego, jeśli idzie o tak ważną konkurencję, z której wychodzi zawsze mistrz kraju, posiada Zakopane i dało się wyprzedzić N. Targowi, który jedynie pod względem jakości kuleje.

Podział na klasy, przy sytuacji: 18 — I klasa, 13 — II; 83 — III; 49 juniorów — przedstawia się znów — jak widać z cyfr — tak, że ogromna ilość młodzieży właściwie stanowi gros wszystkich zawodników, i tak to musi być.

Co do ilości w poszczególnych klubach — na pierwszem miejscu stoi Wisła dzięki niezwykłej ruchliwości i zebraniu wielkiego niezrzeszonego narybku w Zakopanem i N. Targu, później — ilościowo — S. N. P. T. T., dalej

Sokół, Strzelec i Hagibor w Nowym Targu.

Co charakteryzuje pojedyncze, dopiero co wymienione kluby?

S. N. P. T. T. posiada, jako najstarszy klub, najlepszy materjał zawodników. Wyhodował on sobie licznych mistrzów Polski, jak Bujaków, Czechów, Szostaków, Motyków, i dziś jeszcze posiada w swych szeregach młodych mistrzów Polski Bronka Czecha i Karola Szostaka, którzy są czynnymi zawodnikami.

Obecnie cechuje go posiadana wielka ilość znakomitych zawodników we wszystkich klasach i rodzajach biegów. Powinien on jednak większą zwrócić uwagę na wyszkolenie skoczków.

Stosunek 4 biegaczów do 15 skoczków nie tworzy zadawalającej proporcji!

Klub ten cechuje nadto wielka ilość specjalistów w biegu zjazdowym, z przeszkodami, slalomie etc.

Szczyci się on wreszcie znakomitą narciarką Zosią Stopkówną.

Oddział narc. Sokoła posiada dobrych biegaczów, lecz w bardzo ograniczonej ilości. Skoczków ma on bardzo dobrych.

Charakteryzują go duże, wyraźne cechy. Wśród zawodników — zamiłowanie do skoków. Ale prawdziwą jego chluba leży w stworzeniu wielkiej ilości narciarek. Posiada też w swoich szeregach mistrzynię Polski i naszą dumę narciarską Broncię Polankową. Pośród niewielkiej liczby złożonych posiada Antoniego Szostaka. Między skoczkami — Cukra.

Strzelec znajduje się właśnie w toku rozwijania swej organizacji. Posiada utalentowanych biegaczy z Karpielem, Słowińskim, Berychem Janem na czele, ale bardzo jeszcze małą ilość skoczków i znikomą liczbę złożonych. Z narciarek dobra Gewontówna.

Tak solidarnie przez wszystkie kluby za intruza na gruncie zakopiańskim uważana Wisła, góruje nad niemi pod względem ilościowym, ustępując mu jednak, jako młody klub, wprawdzie jakościowo, lecz liczba jej zawodników jest bezsprzecznie imponująca.

Klub ten posiada w Zakopanem i N. Targu około 70 zawodników, a w tem około 30 skoczków, albowiem każdy drugi zawodnik jest skoczkiem. Nawet złożonych posiada ten klub około 25, gdyż prawie każdy trzeci zawodnik nadaje się do biegu złożonego.

Siłą i główną cechą klubu jest materjał młodych i pod tym względem praca jego nad ujęciem organizacyjnie materjału zarówno zakopiańskiego, jak i nowatorskiego, jest największa.

Chlubą skoczków są stare wygi narciarskie Rozmus i Mielelski, ale i z młodych pokazali pazury Rajski, Łuszczek, Kozdruń.

Słabym punktem Wisły jest sprawa zawodników do biegów. A kto to jest Skowrońska z Wisły? Zaraz wyjaśnię. Jest to zawodniczka nowotarska, o której się jeszcze nie wie, czy w rozpoczętym już sezonie potwierdzi swoje dotychczasowe wyniki, aby dowieść, że nowe wyniki zaliczą ją ostatecznie do czołowej klasy narciarek, lub, że to, co było, było wynikiem okoliczności.

Młoda ta zawodniczka biła na zawodach kilka razy czołową klasę zakopiańską. Do mistrzostw Polski zgłosiła się, ale ze względu na młodociany wiek nie została do zawodów dopuszczona przez lekarza. Wynikiem ostatecznej oceny konstatujemy, że z pośród omawianych klubów nad wszystkiemi góruje dotychczas SNPTT i ciągle posiada pierwszeństwo, obsadzając tron narciarski przez swego kandydata — mistrza Polski.

Co do obsadzenia drugiego miejsca, poglądy są podzielone — to na rzecz Sokoła, to Wisły.

Sokół natomiast niepodzielnie obsadził tron królowej narciarskiej swą zawodniczką — Polankową.

Następne miejsce należy się Strzelcowi.

Co można, nakoniec, zaliczyć okręgowi za plusy, a co za minusy? Plusów dopatrzymy się w tem, że okręg IV Podhalański zajmuje w Polsce bezsprzecznie I-sze miejsce, że z jego szeregów bywa zawsze i wyłącznie wybierana reprezentacja Polski, że daje Polsce co roku tysiące narciarzy przez urządzanie kursów i że w jego szeregach



Wesoła katastrofa na Lipkach w Zakopanem.

zawsze dotychczas znajdowali się — mistrz i mistrzyni Polski.

A jego minusy? że udział zawodników, co do ilości, jest tylko średni; niezadawalającem jest, że jego praca organizacyjna ogranicza się tylko do Zakopanego i N. Targu, a nie obejmuje całości terytorjalnej okręgu, nie wychodzi z tych dwóch ośrodków nazewnątrz i zwłaszcza do wsi, że styl skoczków zakopiańskich nie uczynił w zeszłym sezonie postępów.

I jeszcze coś organizacyjnego pierwszorzędnej wagi. Nie ulega kwestji, że sprawa rozkwitu narciarstwa zakopiańskiego (a szerzej — podhalańskiego) ściśle jest związaną z kwestją finansową. W tej dziedzinie jest on — okręg — zależny od PZN. Swobodę ruchów i inicjatywę ma zatem wybitnie krępowane. Ale mógłby swą niezawisłość posunąć bardzo daleko, jeśliby właśnie poszukał źródeł finansowych, które niewątpliwie dałyby się wynaleźć.

Mógłby on z tych źródeł zapłacić sobie sam instruktorów, wznieść skocznię treningową, zakupić sprzęt narciarski dla wsi i ludności okręgu, ba, mógłby nawet wysyłać swoich czołowych narciarzy do Norwegji.

Zdaje się jednak, że walka klubów tak pochłaniała poszczególnym klubom czas i energję, że nie stało im już myśli i rozmachu do zajęcia się sprawami finansowemi okręgu.

Nie wątpimy, że Zarząd Okręgu posiada w swym szeregu bystre umysły finansistów, którzy znajdą źródła i źródełka przychodów na cele ogólne, o ile tylko w łonie okręgu nastanie prawdziwa zgoda. Jest to pierwszorzędnej wagi postulat narciarstwa okręgu podhalańskiego, który jest rozpędowem kołem w narciarskim ruchu Polski.

Po likwidacji waśni i sporów, pójdzie okręg, mamy pewną nadzieję, na czele naszego narciarstwa do triumfów i potęgi na arenie międzynarodowych spotkań.

Fr. Jałocha-Olbrychski.



Tarcza pamiątkowa ofiarowana P. Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu przez świat sportowy, podczas przyjęcia na Zamku w dniu 18 stycznia r. b.

O domowy wyrób nart.

Sprawa szerszej popularyzacji narciarstwa napotyka na swej drodze przeszkodę, której zdobycie zadecyduje o wprowadzeniu nart na wieś.

Przeszkodą tą jest drożyzna sprzętu. Komplet średniego gatunku kosztuje około 50 zł. Suma ta stanowi połowę kosztów miesięcznego utrzymania naszego dość zamożnego kmiotka, to też tylko wyjątki na tej drodze mogą zdobyć upragniony sprzęt narciarski.

Rozdawnictwo nart w okręgach miejskich nie rozwiązuje kwestji. Ilość dających jest znikomo mała w stosunku do potrzebujących. Rozdawnictwo jest tylko środkiem propagandy, — zapoznania danej miejscowości z korzyściami, płynącemi z posiadania nart. Sytuacja, zdawałoby się, beznadziejna! Tak jednak, na szczęście, nie jest. Istnieje jeszcze jedna możliwość mało wyzyzkana: robić narty samemu.

W wielu wsiach na Podhalu domorośli majsterkowie robią zupełnie dobre deski sami. Koszt wraz z więżbami wynosi od 10 — 15 zł.

Sięgając do obcych wzorów, przekonamy się, że w Skandynawji 75% nart wyrabianych jest domowemi środkami.

Większe wytwórnie pracują dla rynku miejskiego, dla sportowców, zasobnych w gotówkę.

Potrzeby ogółu zaspakaja drobny przemysł chałupniczy.

Stwierdzenie tego faktu prowadzi do wyciągnięcia wypływającego stąd wniosku: Rozwój narciarstwa na wsi zależny jest od stworzenia taniego sprzętu, a zatem od nauczenia ludności wyrobu nart.

Realizacja iść może różnemi drogami. Propaganda za pomocą słowa drukowanego, choć najłatwiejsza, wydaje się mało skuteczną.

Trudności, związane z procesem czytania, poważnie utrudniają zrozumienie treści, pozatem najlepiej nawet wykonane rysunki objaśniające i tabele wymiarów wymagają pewnego przygotowania, bez którego książka staje się małowartościową makulaturą. Nie przecząc, że broszury instrukcyjne mogą odegrać bardzo pożyteczną rolę na terenie szkół, nie wierzę w powodzenie ich na terenie wiejskim.

Powstaje droga inna, cięższa, lecz bezwzględnie skuteczna: kursy wyrobu nart.

Mimo półanalfabetyzmu, małego zasobu wiedzy książkowej, każdy chłopek posiada dużo zmysłu praktycznego, t. zw. inteligencję czuciową, która pozwala mu budować samemu dom, wozy, łodzie.

Wyrób nart jest w zasadzie przemysłem prostym. Gdy damy dobre wzory sprzętu i zaznajomimy uczestników kursu z łatwemi sposobami wyrobu, zyskamy odrazu w danym ośrodku dziesiątki nowych warsztatów, wyrabiających narty po przystępnej cenie.

Organizacja kursów winna iść w dwóch kierunkach: 1) kursy młodzieży szkolnej; 2) kursy wiejskie dla ludności. Kursy szkolne oprzeć możemy o dość dużą sieć

szkół zawodowych. Cały szereg szkół już dziś wyrabia sam narty i to narty w bardzo dobrym gatunku.

Praca ręczna w metodach wychowawczych odgrywa dużą rolę. Zamiast dawać uczniom do roboty półeczki, czy inne mało młodzież interesujące przedmioty, nauczmy ją robić sprzęt sportowy, upragniony przez każdego.

Kursy wiejskie możnaby organizować przez specjalnycn instruktorów. W każdej niemal wsi istnieje stolarz, cieśla, czy stelmach, który z łatwością wyuczy się robienia nart. Od niego umiejętność przejmą inni mieszkańcy wsi.

Rozdawnictwo nart wyrobu fabrycznego da wsi wzory sprzętu. Instruktor pouczy o doborze gatunków drzewa i metodach wyrobu.

Reszta zrobi się sama.

Zapotrzebowanie na sprzęt narciarski jest duże. Rozbudzimy je jeszcze bardziej drogą propagandy, a nadewszystko wskażmy na jakiej drodze, każdy może się stać posiadaczem desek. W czasie wycieczek na Podhalu można spotkać młodzież góralską na nartach własnoręcznie „struganych". Ruch zapoczątkowany rozniesmy po całej Polsce, a w szczególności tam, gdzie obfite śniegi stwarzają dogodne warunki pod rozwój narciarstwa.

Narciarstwo, pamiętajmy, nietylko jest najzdrowszym sportem, jest także doskonałym środkiem komunikacji.

Uczmy wyrobu nart!

Dostarczajmy wzorów!

Organizujmy kursy!

Tonny.

Nowiny narciarskie.

— Pas turystyczny, w którego granicach mogą się swobodnie poruszać na podstawie swych legitymacyj, bez paszportów, turyści czescy i polscy, należący do Pol. Tow. Tatrzańskiego, Klubu czesko - słowackich turystów i klubów narciarskich polskich i czeskich, określony w r. 1925, okazuje się dla obydwóch stron zbyt ciasny, wobec czego niebawem będzie on rozszerzony.

— Warszawski Klub Narciarski organizuje w każdą niedzielę narciarskie wycieczki podmiejskie do Bielan, Jabłonny, Wawra, Miłosny, Miedzeszyna, Podkowy i t. d. Wycieczki te połączone są z nauką jazdy na nartach.

— Państwowy Urząd W. F. zakomunikował Pol. Zw. Narciarskiemu, że zasadniczo przeciwny jest budowie wielkich skoczni narciarskich i żadnych subwencyj na ten cel udzielać nie będzie.

— W Morawskiej Ostrawie odbyła się polsko - czechosłowacka konferencja narciarska, przyczem PZN. reprezentowany był przez pułk. Bobkowskiego, Fächera, Bonieckiego i Cieszyńskiego, a Czeski Svaz reprezentowali pp. Moser, Jarolimek i Wecker. Postanowiono organizować często spotkania graczy polsko-czeskich.

— Trener norweski Elverum przebywa od połowy stycznia w Zakopanem.

— Zarząd P. Z. Narciarskiego, biorąc pod uwagę wielkie koszty realizacji wyprawy na zimową olimpjadę do Lake Placid w 1932 roku, prosi wszystkie kluby o zarezerwowanie na rzecz funduszu olimpijskiego pewnej odsetki opłat przy wszelkich imprezech obecnego sezonu.



Z pokazów łyżwiarskich w Krynicy.





Piękno sportu narciarskiego.

Pierwszy miesiąc zawodów narciarskich.

W ciągu stycznia na trasach i skoczniach narciarskich Polski rozegrano wprawdzie cały szereg zawodów rozmaitego typu, ale wykazały one, że większość naszych narciarzy nie osiągnęło jeszcze swej szczytnej formy. Pokaże się ona chyba dopiero podczas mistrzostw Podhala, które odbędą się w najbliższych dniach.

W niezłej formie znajduje się już B. Czech, który wygrał kombinację w Smokowcu, oraz Motyka — zwycięzca biegu 30 klm. w Zakopanem. Pozatem najlepiej stoją zawodnicy SNPTT i Wisły, natomiast Sokoli zakopiańscy jakoś w tym roku gorzej, niż zwykle.

Przejrzyjmy teraz pokrótce to co się już odbyło.

W Smokowcu 6—8.I bieg 18 klm. przegrał Br. Czech (1:37.35) do Czecha Rusinskyego (o 2 min.). Skupień był szósty, a Lankosz 9-ty. Klasę starszych wygrał Schiele, klasę II-gą S. Motyka przed Mardułą, klasę pań — Stopkówna, a klasę II pań — Giewontówna. W skokach Czech i Lankosz pokonali Baranovskyego i Banycisza, a wśród pionierów wygrał naturalnie Marusarz. Najdłuższy skok miał Czech 34½ mtr. W kombinacji 1-szy był Br. Czech, 4-ty Lankosz, 1-szy w II klasie Marduła, a 2-gi S. Motyka. Sukces zatem spory.

Bieg sztafetowy 5×10 klm. rozegrany 31.XII ub. r. w Zakopanem dał świetne zwycięstwo osadom SNPTT, które zajęły oba pewne miejsca w czasach 3:47.39 i 3:48.13. Dalsze dwa miejsca przypadły Wiśle, a piątym był Sokół. Indywidualnie najlepsze czasy mieli: Skupień 40:39, Czech 42:29 i Michalski 42:33. Skład drużyny zwycięskiej: Czech, Berych, Szostak, Skupień i Polankowy.

W Zakopanem odbył się pozatem 10.I bieg 14 klm. wygrany przez Z. Motykę przed Skupieniem, K. Szostakiem, Mardułą i Berychem. Klasę starszych wygrał jak zwykle Schiele, a pań — Stopkówna. W skokach najlepszym był Czech przed S. Marusarzem, Szostakiem i Mietelskim. Poza konkursem Marusarz skoczył 53 mtr., a Czech 52 mtr.

O memorjał Wójcickiego bieg 30 klm. wygrał Z. Motyka (2:55.15) przed S. Marusarzem, por. Łętowskim, Michalskim, Czechem W. i K. Szostakiem.

Nieźle przedstawiały się imprezy we Lwowie i Sławsku. Zorganizowano już bieg zjazdowy, wygrany przez Witkowskiego, bieg drużynowy 12 klm., w którym zatriumfował zespół KTN. przed Czarnymi i Pogonią, a najlepsze czasy mieli Wronka i Jakubowski, oraz bieg 10 km., w którym wygrał Westfalewicz. Narciarze lwowscy triumfowali także w Rozłucku, gdzie bieg 16 km. wygrał Wronka przed Westfalewiczem.

W Krynicy bieg 18 km. wygrał Zętkowicz 1:34.36 przed Bukowskim i Skowrońskim, a bieg pań 8 km. wygrała Iwaszkiewiczówna 1:00.18 przed Kozarówną i znaną lekkoatletką Konopacką-Matuszewską.

W Wilnie konkurs skoków wygrał Zajewski przed Łabuciem, a bieg 12 km. wygrał Łabuć, 59 min.

W Zwardoniu w biegu 12 klm. triumfował Wojnar 1:06.35 przed Głodkiewiczem.

Na Baraniej Górze 14 klm. wygrał Urbawka, bieg juniorów — Fieder, a bieg pań — Makówna.

W Istebnej bieg 12 klm. wygrał Łętowski 1:08.59 przed Słowiczkiem i Legierskim.

Na skoczni Friedenschluss pod Gdańskiem Szymek (Gedania) osiągnął 24 i 25 mtr.

Na zagranicznych skoczniach narciarskich notujemy także wspaniałe wyniki, jak B. Ruud 76½ mtr., Eugen 77½ mtr. w Ameryce, Kaufman 71 mtr. w Davos, Trojani 72 mtr. w Davos, Recknagel 50 mtr. w Oberhof, S. Remd 68 mtr. w St. Moritz.

W mistrzostwach Warszawy bieg 16 klm. wygrał Kawa przed Jaworskim, Hennebergiem i Schielem A., zaś w biegu pań 8 klm. triumfowała Grotowska przed Jabłczyńską.

We Lwowie 25.I bieg 12 klm. wygrał Markowski, a bieg pań 8 klm. — Gwizdałówna.

Mistrzostwa Armji odbędą się 1 i 2 marca w Słonimie. O mistrzostwa Akademickie 1 i 2.II w Wiśle.

Mistrzostwa Śląska na Klimczoku dały zwycięstwo Wagnerowi przed Gajduszkiem, Kanderem i Trojanowskim. Bieg 15 klm. wygrał Legierski 1:15.35 przed Eberhardtem 1:18.05, Gajduszkiem, Wojczarem i Wagnerem. Najdłuższy skok miał Kozdoń 28 m.. Bieg 30 klm. wygrał Legierski, a bieg pań Malcówna przed Dubieńską.

Rozegrany 24.I na Krokwi konkurs skoków wygrał Rozmus (41½ m.) przed Łuszczakiem (40½ m.), A. Marusarzem, Mietelskim, Łasiem i t. d. Poza konkursem trener norweski Elvenun skoczył 53 mtr.

W N. Targu odbył się 25.I następny konkurs skoków wygrany przez Łuszczaka (33 m.), przed Rozmusem (29 m.) i A. Marusarzem. Poza konkursem Elverun skoczył 41 mtr., Łubiński 40 m., a Szindler 44 mtr. z upadkiem.

Na mistrzostwach Czechosłowacji w Hmenicy (23—25.I) w biegu 18 klm. Czech był 5-ty, a K. Szostak 8-my, Schiele wygrał klasę starszych, a S. Marusarz był 17-ty w III klasie. W skokach wygrał Ruud (Norwegja) 49 m., Czech był 4-ty 42½ m., zaś Marusarz 7-my. W kombinacji pierwsze miejsce zajął Barton, nota 446 przed B. Czechem nota 427 i Ruudem.

W Wilnie na szkolnych zawodach 25.I pierwsze miejsce zajął Ciechanowicz, a drużynowo — gimn. Lelewelą.



Z wycieczki narciarskiej na Mont-Baker w Ameryce

Terminy narciarskie.

— W Krynicy 15.II odbędzie się bieg 5 × 10 klm. i mistrzostwa młodzików; 22.II — konkurs skoków; 1.III konkurs skoków; 19.III — bieg 12 klm.

— Kalendarzyk Lwowa przedstawia się następująco: 7—8.II — zawody w Truskawcu; 9.II — bieg 30 klm. we Lwowie; 15.II — zawody na odznakę w Sławsku i we Lwowie; 22.II — skoki we Lwowie; 1.III — bieg Trościan — Sławsko.

— W Wilnie odbędą się jeszcze nast. zawody: 1.II— dzień sztafet i skoki; 6—8.II mistrzostwa okręgowe; 15.II — skikjöring; 22.II — zawody na odznakę.

— W Zakopanem pozostały nast. terminy zawodów: 29.I—2.II — mistrzostwa okręgu (18 klm., 30 klm., skoki, bieg pań); 7.II — wspólna wycieczka klubów w góry; 15.II — konkurs skoków; 21—22.II—zawody dla dzieci; 1.III — mistrzostwa sztafetowe 5×10 klm.; 8.III — bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski; 15.III — slalom dla pań i panów; 22.III — wiosenny konkurs skoków.

— Wyjazd polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata w Oberhof został odwołany. Startować tam będzie tylko 8 narodów, a mianowicie: Czechy, Jugosławja, Anglja, Finlandja, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja i Niemcy.

— Mistrzostwa Polski, które odbędą się w Wiśle 18—22.II zapowiadają się doskonale. Trasy biegów podobne będą do norweskich, a skocznia dała podczas prób świetne wyniki.

— Zawody w Iwoniczu odbędą się 1 i 2.II, w Wiśle 1 i 2.II, a w Truskawcu 8 i 9.II.



Sylwetki narciarzy rozsypane na śniegu w Tatrach.

H O K E J

Przygotowania techniczne reprezentacji hokejowej.

Polski Związek Hokeja Lodowego obok zajęcia się wielką pracą przygotowania organizacyjnego mistrzostw świata, bardzo wiele poświęcił sprawie przygotowania naszej reprezentacyjnej drużyny.

Wybrano początkowo około 25 graczy, którzy łącznie z kursem instruktorskim rozpoczęli w pocz. grudnia treningi na torze sztucznym w Katowicach pod kierunkiem trenera kanadyjskiego Farrowa i kpt. Reymana. Wszyscy gracze zostali ubezpieczeni.

Gracze ci z wyjątkiem chorego Adamowskiego wzięli udział w całym szeregu międzynarodowych turniejów zagranicznych a następnie w pierwszej połowie stycznia wyeliminowano już tylko 12 graczy. W dniu 26 stycznia ustanowiono wreszcie ostateczny skład reprezentacji.

Pierwszym turniejem były mecze na otwarcie toru w Katowicach 7, 8.XII. Tutaj AZS. Warsz. pokonał Pogoń 1:0, a zremisował z Legją 0:0, zaś Troppauer E. V. uległ Legji 1:3, a zremisował z Pogonią.

Następnie odbyło się szereg meczów pomiędzy teamami A, B i C, w których powoli wyłaniać się zaczął skład reprezentacji.

W końcu grudnia r. ub. rozegrano turniej w Katowicach. Team grał w składzie: Stogowski, Materski, Godlewski I, Krygier, Tupalski, Sabiński. Rezerwa: Hemerling, Szenajch, Kasprzak.

Turniej zakończył się zwycięstwem Wiener E. V. (6 pkt.) przed Teamem A (4 p.), Slavia Praga (2 p.) i Teamem B (0 pkt.).

Wyniki meczów: Team A — Slavia 1:0, Wiener E. V. — Team B 8:0, Wiener E. V. — Team A 1:0, Slavia — Team B 4:2, Wiener E. V. — Slavia 7:2, Team A — Team B 2:0.

W Krynicy odbył się w pocz. stycznia turniej przy udziale 3 zespołów zagranicznych. W skład teamu A wchodzili gracze następujący: Stogowski, Kowalski, Kulej (rez. Materski), Kryger, Tupalski, Szenajch (rez. Sabiński i Hemerling).

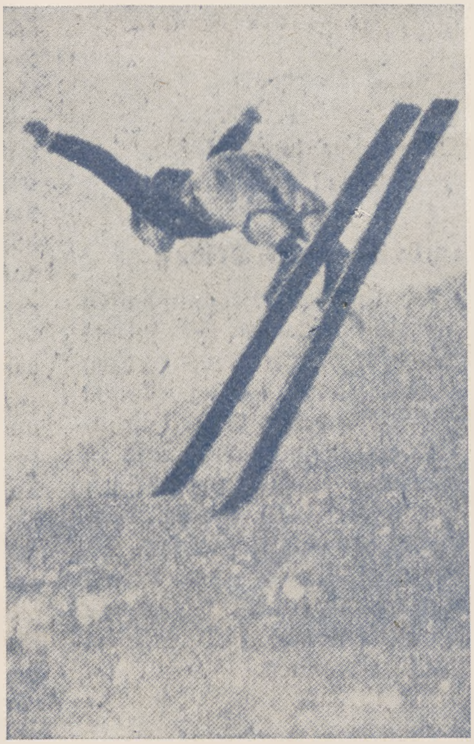
Tym razem był to świetny triumf Polski, która wygrała turniej mając 5 pkt., przed Wiedniem 3 pkt., Opawą 3 pkt. i Budapesztem 1 pkt.

Wyniki meczów były następujące: Wiener E. V. — Troppauer E. V. 4:1, BKE. — Wiener E. V. 1:1, Troppauer E. V. — BKE. 1:0, Team A — Wiener E. V. 2:1, Team A — Troppauer E. V. 1:1, Team A — BKE. 3:0.

W turnieju tym brały udział także zespoły polskie team B i team C. Team B uległ BKE. 0:1, teamowi A 1:4, a pokonał Opawę 3:2, zaś team C uległ BKE 1:4, teamowi A 0:5, a Opowie 0:3.

Ostatnim turniejem przygotowawczym był udział naszego zespołu w Smokowcu 16 — 18.I, gdzie team A grał znacznie słabiej niż poprzednio. Oprócz tego grała reprezentacja Krynicy. Wyniki były następujące: BKE. (Budapeszt) — Währing A. C. (Wiedeń) 3:0, team A — Krynica 7:0, BKE. — Krynica 2:0, team A — Währing 1:0. W finale BKE. bije team A 2:0, a trzecie miejsce zdobywa Währing bijąc Krynicę 2:0.

Wreszcie w dn. 20.I w N. Smokowcu drużyna nasza rozegrała treningowe zawody z S. K. Wysokie Tatry, wygrywając 6:0.



Świetny narciarz austryjacki, Lautchner w skoku.

Nowiny hokejowe.

— W ojczyźnie hokeja lodowego w Kanadzie panuje opinja, iż mimo wysokiego poziomu tej gry, niektóre zmiany przepisów są konieczne i dlatego też rokrocznie otrzymujemy wiadomość o zmianach i poprawkach w regulaminie gry. Tegoroczny kongres amatorskiego Związku hokejowego w Kanadzie opracował kilka wcale ciekawych poprawek. I tak w grze musi uczestniczyć (na sześciu biorących udział w meczu zawodników), przynajmniej czterech graczy jednej drużyny, a w wypadku, gdy sędzia wykluczył już dwóch graczy, nie może przedtem wykluczyć trzeciego gracza tej samej drużyny, dopóki czas kary jednego z poprzednio ukaranych nie minie. Dalszą nowością jest wprowadzenie 10 minutowego bezwzględnego wykluczenia zawodnika, który świadomie lub nieświadomie uderzył kijem w twarz współzawodnika. Taka inowacja przydałaby się i u nas! Przy nieprawidłowem zderzeniu dwu graczy sędzia winien ukarać surowiej gracza atakującego, aniżeli atakowanego. Gracz, który wytrąca swemu przeciwnikowi kij z ręki, ulega również karze.

* * *

— Terminy ważniejszych, poza rozgrywkami miejscowemi, zawodów są następujące: 1.II — mecz robotniczy Polska — Łotwa; 1—8.II — mistrzostwa świata w Krynicy; 10—15.II — turnieje międzynarodowe w Katowicach i Zakopanem; 1—8.III — mistrzostwa Polski w Katowicach. Pozatem projektowane są wyjazdy reprezentacji Polski do Berlina i Londynu, a drużyn lwowskich i krakowskich do Rumunji, Smokowca i Opawy.

— W. T. Ł. zawiadomiło Warszawski Okr. Związek Hokejowy, że drużyna hokejowa tego klubu została rozwiązana i nie będzie w przyszłości utworzona. Bez komentarzy!

W pełni sezonu hokejowego.

Znajdujemy się obecnie w pełni sezonu krążka. Mistrzostwa Świata w Krynicy zelektryzowały wszystkich, to też mimo kiepskiej pogody i niepewnego lodu, w każdą niedzielę rozgrywano dziesiątki meczów, strzelano setki bramek.

Będziemy starali się teraz dać obraz dotychczasowych spotkań w poszczególnych ośrodkach kraju.

Najlepiej spisał się Okręg Lwowski, w którym wszystkie kluby były niezwykle często czynne. Lwów raz jeszcze podkreślił, że niebawem stanie może nawet na czele polskiego sportu hokejowego.

We Lwowie na czoło wysuwa się wynik remisowy Pogoni z Klagenfurtem 0:0. Pozatem rezultaty były następujące: Pogoń — Lwowianka 5:0, Ukraina — Lechja 2:0, Lwowianka — Hasmonea 2:2, Lechja — Ukraina 3:1. Pogoń — Czarni 2:1, Lechja — Lwowianka 1:0, Ukraina — Hasmonea 4:1, Czerni — Lechja 2:1. O mistrzostwo klasy B grali: Ukraina — Lwowianka 0:0, Hasmonea — Lechja 5:0, Lechja — Ukraina 1:0, Ukraina — Hasmonea 4:0 i Ukraina — Hasmonea 2:0.

Prowadzi Lwowianka przed Ukrainą i Hasmoneą. O puhar Lechji grali: Lwowianka — Hasmonea 4:0, Lechja — Hasmonea 4:0, Czarni — Hasmonea 3:0, Pogoń — Lechja 1:0, Czarni — Hasmonea 2:0, Pogoń — Lechja 3:0, Pogoń — Ukraina 11:0, Czarni — Ukraina 7:0, Lwowianka — Lechja 0:0. W rozgrywkach o puhar Lechji prowadzi Pogoń 8 p. przed Czarnymi 6 p., Lechją 5 p. Ukrainą 2 p., Lwowianką 1 p. i Hasmoneą.

W Warszawie w meczach towarzyskich Legja — Marymont 3:1, AZS. — Skra 6:1, AZS. — ŻASS 13:0, Marymont — Skra 4:1, Warszawainka — Skra 2:1, Gimn. Czackiego — AZS. II 1:0.

O mistrzostwo klasy B grali: AZS. II — Polonja 2:2, Marymont — ŻASS 5:1, Skra — Warszawianka 5:2, Warszawianka — ŻASS 0:0. Pozatem rozegrany został turniej międzyszkolny, w którym na czoło wysunęły się zespoły Gimn. Czackiego i Ziemi Mazowieckiej.

W Łodzi o mistrzostwo grali: ŁKS. — Kadimah 20:0, ŁKS. — Triumf 6:0, Union — Kadimah 14:0, ŁKS. — Union 2:0, Triumf — Kadimah 7:0. Prowadzi Ł. K. S.

W Krakowie rozegrano mecz Wiedeń — Kraków z wynikiem 4:7 na korzyść Wiednia. Następnie Kraków przegrał z Warszawą 1:6. W meczach towarzyskich Cracowia wygrała z Makabi 6:0 i 3:1, Sokół pokonał Makabi 3:1, Wisła zremisowała z Makabi 1:1, Sokół — Wisła 9:1, Cracovia — Sokół 3:0, Wisła — Makabi 2:2, Cracovia pokonała Wisłę 4:0. W tabeli prowadzi Cracovia przed Sokołem.

Cracovia gościła w Katowicach, gdzie zremisowała z Lechją komb. 2:2, a przegrała z Polanią 1:2.

Drużyna Makabi (Kraków) została pokonana w Cieszynie przez TEV 0:3.

W Przemyślu Czuwaj pokonał Polonję 2:1.

W Bydgoszczy Toruński K. S. wygrał z Polonią 2:1 i 11:0, a Polonia pokonała BTW. 8:0.

W Gdańsku Gedania wygrała z Danziger H. C. 11:0, przyczem Tupalski zdobył 8 bramek.

W Wilnie AZS. zremisował z PKS. 0:0, a PKS. wygrał z Ogniskiem 2:0.

W Krynicy drużyna warszawskiej Legji pokonała Krynickie T. H. 6:1.

W Poznaniu AZS. pokonał Lechję 6:0 i 7:2, a Warta zremisowała z gimn. Marcinkowskiego 1:1.



Fragment z zawodów skikjöringowych.

U góry sztafeta SNPTT. i Br. Czech w skoku. U dołu uczestnicy pokazów łyżwiarskich.

Zawody kumoterek w Zakopanem.

Składy drużyn na mistrzostwach krynickich.

Składy drużyn na turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Krynicy przedstawiać się będą jak następuje:

Anglja: Little, Sexton, Mackenzie, Trhardt, Holmes, Magwood, Carrharris, Meland, A. Grace, N. Grace, Fawceth, Marwich.

Austrja: Weiss, Goebl, Ditrichstein, Lederer, Demmer, Sell, Tatzer, Ertl, Kirschberger, Bruck, Trauenberg.

Czechosłowacja: Peka, Hromada, Malecek, Tozicka, Purchbauer, Kral, Schweihofer, Peters, Steigelhofer, Dorazil, Matern.

Francja: Lefebre, Grunwald, Lelasalle, Hassler, Quaglia, Simond, A. Convert, J. Convert, Charlot.

Italja: Barw włoskich reprezentować będzie drużyna HC. Milano, w której widnieją nazwiska Roncarelliego, Trovatiniego i innych.

Kanada: Putte, Wiliams, Maevey, Hill, Makemzie, Morris, Maealum, Piddock, Wattson.

Rumunja: Danielopol, S. Grant, P. Grant, Bratianu, Misunesti, Botez, Cantacuzone, Frischlander, Anastazmu, Aslau, Ruff, Fleminger, Margolis, Sabau.

Szwajcarja: (udział narazie jeszcze niezdecydowany ostatecznie): Eberle, Kunzler, Rudolf, Mai, Geromini, Renchi, R. Toriani, C. Toriani, Spengler.

Szwecja: Sucksdost, Abrahamson, Lindgveen, Person, Johanson, Linde, Oerberg, Peterson, Anderson.

U. S. A.: Sanford, Mahoney, Anderson, Ramsew, Nelson, Cushman, Hall, Elliot, Ridley, Thayer, Dangiel, Liddell, Fraser.

Węgry: Heinrich, Monostori, Lahr, Barna, Weiner, Bikar, Bethlen, Jeney, Raynay, Minder, Bati, Halmay, Farkas.,

Z hokeja zagranicznego.

Tegoroczny zagraniczny sezon hokejowy jest bardzo obfity w imprezy międzynarodowe. W każdą niedzielę odbywa się cały szereg meczów pomiędzy najlepszemi zespołami kontynentu, a forma ich stale się polepsza.

Na wyróżnienie zasługuje świetna forma LTC Praga, który zdobył puhar Sprenglera w Davos, bijąc Davos H. C. następnie pokonali oni Wiener E. V. 4:1, Berliner S. C. 2:1, a z Manitoba (Kanada) grali 0:2 i 0:0.

Wiener E. V. odniósł szereg zwycięstw, lecz uległ LTC. Praga, a ostatnio Manitoba 1:6 i 0:4.

Berliner S. C. odniósł piękne zwycięstwo nad Wiener E. V. i B. K. E. (Budapeszt), ale uległ Manitoba 1:7. Team Europy przegrał z Manitoba 0:4.

Angielska drużyna reprezentacyjna pokonała Chamonix 2:1, a Zurich 9:1.

W niezłej formie znajduje się również zespół Milano H. C., oraz drużyny Oxford i Cambridge.



Fragmenty z hokejowych meczów w Warszawie.





Z narciarskich mistrzostw Warszawy. Z lewej strony fragment biegu kobiecego, w środku zwycięzcy Jaworski i Kawa, a na prawo objaśnienie trasy.

Ze świata łyżwiarskiego.

Wskutek niepewnej pogody i braku torów do jazdy szybkiej, w r. bież. ograniczono się jedynie do pokazów jazdy figurowej, które zorganizowano dwukrotnie przy udziale wybitnych przedstawicieli czeskich, austrjackich i węgierskich.

Udział w niej wzięły dwie pary węgierskie Orgonista — Szallay i Rotter — Szollas, para wiedeńska Schneider — Richter, para czechosłowacka państwo Hoppe i trzy pary polskie: Bilorówna — Kowalski, Rudnicka — Theuer i Chachlewska — Pełczyński. W pokazach indywidualnych brali udział Prasznowsky (Praga), Tertak (Budapeszt), panny Holovsky i Kielendorfer (Wiedeń) oraz Kikiewicz i Iwasiewicz (Warszawa).

Pokazy te odbyły się w dniach 7 i 8.XII ub. r. na otwarcie toru sztucznego w Katowicach, a następnie w początkach stycznia w Krynicy, Zakopanem i Katowicach.

— Na zawodach Polonii w Warszawie męską jazdę szybką wygrał Kalbarczyk, a kobiecą — Nehringowa.

— Warsz. Tow. Łyżwiarskie ułożyło nast. program zawodów: 1.II zawody młodzieży szkolnej w jeździe figurowej, stop. I-szy, II-gi i parami (godz. 11), 8.II godz. 11 zawody o mistrzowstwo okręgu warszawskiego w jeździe figurowej pań, panów i par; 15.II godz. 11 zawody WTŁ. w jeździe figurowej pań, panów i par oraz zawody w jeździe figurowej panów o puhar przechodni im. prezesa W. Rudnickiego; 22.II godz. 11 zawody kwalifikacyjne w jeździe figurowej (t. zw. sprawność łyżwiarska) według II-go i III-go programu; 1.III godz. 11 zawody młodzieży szkolnej w jeździe figurowej stop. I-szy i II-gi i parami.

— Mistrzowstwo Polski w jeździe figurowej odbędą się w Katowicach.

— Bal kostjumowy na lodzie zorganizowany zostanie 14.II w Krynicy.

— W Katowicach rozpoczęty został 19 b. m. kurs instruktorski przy udziale 40 osób pod kierunkiem trenera Juroka.

— Liga światowych rekordów łyżwiarskich przedstawia się następująco: 500 i 1000 mtr. — Thunberg (Finlandja) 42.6 i 1:28.4; 1500 mtr. — Mathiesen (Norwegja) 2:17.4; 5 km. — Balangrud (Norwegja) 8:21.6; 10 km. — Carlsen (Norwegja) 17:17.4. 1 godz. — Konig (Holandja) 32.370 m.

— Schaffer wygrał mistrzostwo Europy w jeździe figurowej.

— We Lwowie jazdę figurową wygrał Zolman, A szybką Aszkenazy 500 m. — 1:14 i 1500 — 3:14.

— W pocz. lutego odbędzie się trzecia serja międzynarodowych pokazów łyżwiarskich.

Hippika na śniegu.

W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie stadjonów sportowych, wybudowanych staraniem Komitetu Imprez Sportowych. Stadjon większy obejmować będzie tor do zawodów konnych i hippicznych oraz tor do zawodów sportów motorowych. Stadjon mniejszy obejmuje dwa boiska hokejowe, tor łyżwiarski, ślizgawkę i strzelnicę. Na otwarcie rozegrane zostały góralskie zawody konne. W skikjöringu pań wygrała Tilkówna za Krzeptowskim, a u panów Chyc.

Drugie w sezonie zawody konne i skikjöringowe dały wyniki następujące: wyścig płaski 1 km. — 1) M. Krzeptowski 1:34; wyścig kumoterek — 1) Pitoń Jan 1:53, 2) H. Krzeptowski; bieg skikjöringowy męski — 1) Chyc W., 2) Cukier; skikjöringowy kobiecy — 1) Sulejkówna 1:47 za H. Krzeptowskim; skikjöring mieszany — 1) W. Łukaszczyk, 2) Giewontówna; wyścig płaski — 1) E. Chyc 1:24, 2) Okrąglak. Warunki śnieżne znakomite.

W dniach 17 i 18.I rozegrano zawody motocyklowe, a na zakończenie odbyły się skikjöringi motocyklowe z nast. wynikami: 3 km. — 1) Nagenast z narciarzem Kusiem 3:06,6; 2) Reder z narciarzem Marusarzem J. 3:24,2; 3) Riper z narciarzem S. Marusarzem 3:28; bieg pań: 1) Nagenast z narciarką Wiśniewską 2:55, 2) Reder z narc. Burnatówną.

W dniu 23.I rozpoczęły się zawody konne, które zakończone będą w początkach lutego.

W pierwszych dniach zawodów konnych w Zakopanem konkurs otwarcia wygrał por. Dąbski przed rtm. Królikiewiczem. Konkurs o puhar I. K. C. wygrał również por. Dąbski przed por. Strickerem, który wygrał konkurs Tatr.

W skikjöringach wyróżnili się: Ochotnicki, Kus, Cukier, Paudyn, Łukaszczyk, Szindler, Chyc, Mietelski, Ripper i Stopka, a w biegach góralskich Okrąglak.

W dn. 7.II zaczynają się międzynarodowe zawody konne.

Sport saneczkowy.

Krynica, centrum naszego sportu saneczkowego, zorganizowała w pocz. stycznia zawody dla miejscowych, które dały nast. wyniki: bieg jedynek panów — 1) Witkowski (KTH) 1:51.4, 2) Rączkiewicz (KTH) 1:51.6, 3) Zarzycki (KKN) 1:51.6 (ten sam czas), 4) Szerauc 1:57.2. Bieg jedynek pań: 1) Rosadowa 2:10.8, 2) Szeraucówna 2:21, 3) Enkerówna 2:22.6, 4) Klepacka, 5) Frankowa. Bieg dwójek panów: 1) Pieliński (KTN) i Amałowicz (Warszawianka) 2:00.2, 2) Pisz (KKN) i Terei (KKN) 2:00.6. Tor długości 1500 mtr.

Zawody bobslejowe wyznaczono na 22 lutego.

Saneczkarze kryniccy gościli także w Westerowie, gdzie zdobyli zupełnie zaszczytne miejsca. W biegu jedynek Rączkiewicz był 5-ty (5:32.9) 9) Witkowski (5:50), 10) Żarlikowski (5:56.2), 15) Szerauc (6:26). Startowało około 100 zaw. W biegu dwójek para Witkowski — Żarlikowski zajęła 8-me miejsce z czasem 5:40.0.

W Krynicy rozegrano 25 i 26.I międzynarodowe zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski, w których triumfowali zawodnicy HDW. (Czechosłowacja). Wyniki zawodów: jazda pojedyńcza, startuje 36 — 1) Horn (HDW.) 3 km. — 3:19.6 (na 1500 m. miał 1:38.6), 2) Harras (Austrja) 3:23.1, 3) Trainer (Austrja) 3:23.8, 4) Mitlener (HDW.) 3:25, 5) Dressler (HDW.) 3:25.8, 6) Herman (HDW.) 3:26.1, 7) Kaltenberger (Austrja) 3:27.8, 8) Feist (Niemcy) 3:31.4, 9) Wagner (Austrja) 3:31.9, 10) Witkowski (Polska) 3:37,4, 12) Żarlikowski, 14) Pisz: jazda parami: 1500 m. — 1) Hern — Herman (HDW.) 1:37.7, 2) Dresler — Mitlener (HDW.) 1:43, 3) Poselt — Langer (Austrja) 1:44, 4) bracia Feist (Niemcy) 1:48.1, 5) Sobota — Raczkiewicz 1:50.3, 6) Koprowski — Korona 1:50.4, 7) Witkowski — Żarlikowski 1:52.1. Jazda pań: 1) Klikier (Austrja) 3:50.2, 2) Szerancówna 4:11.1, 3) Ianger (Austrja) 4:21, 4) Klepacka 4:31.5, 5) Tomkiewicz 4:53.1. Jazda mieszana: 1) Szerancówna i Poselt (HDW) 1500 m. 1:50.2, 2) Lestowska i Wagner (Austrja) 1:51.6, 3) Moszewiczówna i Felst (Niemcy) 1:55.1, 4) Klepecka i Witkowska 1:57.4, 5) Enkierowa i Herman (HDW) 1:59. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród.



Egzotyczni goście w St. Moritz.



Król Rumuński Karol na nartach.



Młodzi sportowcy.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29.—TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.
Prenumerata „Sportu Zimowego" Zł. 4.
Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013.

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 674-09.

DRUK PIOTR PYZ i S-KA WARSZAWA